Dzisiejszy numer zawiera 4 strony — *Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy*

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w eksped. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sroda Katarzyny Sen.
Czwartek Filipa i Jakóba ap.
Piątek Zygmunta

Dziś	wschód słońca	4,34	zachód	7 22
Jutro	„ „	4,32	„	7 23
Pojut.	„ „	4,30	„	7,25

Nr. 50 — Wąbrzeźno, czwartek 1 maja 1930 r. — Rok X

Targi w Poznaniu — czynnikiem inicjatywy gospodarczej.

Wywiad naszego współpracownika z wiceministrem Przemysłu i Handlu p. Józefem Kożuchowskim.

Bezpośrednio po zwiedzeniu Targów przez przedstawiciela Rządu Polskiego wiceministra Kożuchowskiego, zwróciliśmy się Doń z prośbą o podzielenie się odniesionemi wrażeniami.

— Przyznam się — mówił nasz Szan. Rozmówca — że przybywając na Targi, jechałem z pewną obawą. Zdawałem sobie bowiem sprawę z tych trudnych warunków, w jakich znajdują się rynki zagraniczne pod względem gospodarczym, zdawałem sobie sprawę ze szczególnie ciężkiej chwili, w jakiej w roku bieżącym znalazły się Targi w Poznaniu, poprzedzone P. W. K., z drugiej zaś strony w przededniu Wystawy Komunikacyjnej. Z wielkiem zdziwieniem, a jednocześnie z dużem zadowoleniem mogę stwierdzić, że zagranica stosunkowo znacznie obesłała Targi, że przestrzenne i z rozmachem budowane pawilony, niemal zupełnie zajęte są pod eksponaty.

Poczuwam się do miłego obowiązku zwrócenia uwagi na znamienny fakt, mający miejsce w rozwoju miast polskich, że Poznań stanowi jeden z tych ośrodków, który w złej czy dobrej konjunkturze przoduje miastom innym pod względem inicjatywy gospodarczej i uporu w konsekwentnem przeprowadzaniu swoich zamierzeń i rozpoczętych prac.

W trudnych warunkach gospodarczych, Targi w Poznaniu stanowią czynnik **pierwszej wagi** dla pobudzenia szerokich sfer producentów i kupcówodbiorców dla inicjatywy gospodarczej i dla przejścia w stan czynny w ogólnym kształtowaniu się stosunków gospodarczych.

Nota niemiecka.

BERLIN, 29. 4. „Vossische Zeitung" donosi, że urząd spraw zagr. Rzeszy wystosował obecnie odpowiedź na polską notę protestacyjną przeciwko podwyżce niemieckich ceł agrarnych.

Według informacyj „Vossische Ztg.", tekst odpowiedzi niemieckiej nie będzie ogłoszony. Odpowiedź niemiecka ma podkreślić:

1) że przy podwyższeniu niemieckich ceł agrarnych chodziło o doraźne zarządzenia gospodarcze, które jako takie nie pozostają w sprzeczności z podpisaną przez Niemcy w dniu 24. 3. rb. w Genewie konwencją handlową.

2) że polsko-niemiecki obrót towarowy dotknięty będzie jedynie w nielicznych pozycjach na skutek wejścia w życie ustawy o podwyżce ceł niemieckich i że wobec tego z okazji praktycznego zainteresowania Polski i Niemiec, zarządzenie celne uważać można za stosunkowo za małe.

3) Że również rząd polski, mimo zawartej niemiecko-polskiej umowy handlowej nie zakwestjonował podstaw prawnych, na jakich oparte zostały niemieckie podwyżki celne.

—o—

W pierwszych dniach maja.

opozycja złoży wniosek o zwołanie Sejmu.

WARSZAWA, 30. 4. We wtorek odbędą się w Warszawie narady stronnictw sejmowych centrowo-lewicowych w sprawie wniosku o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej. Prawdopodobnie zapadnie decyzja przedłożenia takiego wniosku w pierwszych dniach maja. Stronnictwa sejmowe są przekonane, że do sesji nie dojdzie. Wniosek ten będzie miał charakter demonstracyjny.

Rząd nie pozwoli na ataki komunistów przeciwko Kościołowi.

Ponieważ 1-majowe manifestacje komunistyczne mają się odbywać pod hasłem walki z kościołem i Watykanem, rząd wydał jak najostrzejsze zarządzenia celem niedopuszczenia do jakichkolwiek ekscesów ulicznych i zgromadzeń komunistycznych.

Oddziały policyjne otrzymały rozkaz likwidowania w zarodku każdej awantury.

Klęska Niemców przy wyborach na Śląsku.

KATOWICE, 30. 4. Wyniki wyborów w powiecie katowickim przedstawiają się w sposób następujący: w Bielszowicach, na ogólną ilość 12-tu mandatów, polskie partje uzyskały 9 mandatów, niemieckie partje 3, tracąc 3 mandaty.

W Małej Dąbrówce na ogólną ilość 12-tu mandatów, polskie partje uzyskały 7 mandatów, niemieckie zaś 5 mandatów, tracąc 2 mandaty i dotychczasową większość w radzie gminnej.

—:—

Straszna zbrodnia fryzjera-szaleńca

8 trupów z poderżniętemi gardłami.

Z Kowna donoszą o strasznej zbrodni, popełnionej w Szawlach przez tamtejszego fryzjera Makranisa.

Makranis odniósł ciężką ranę w głowę w czasie wojny i od tego czasu zdradzał pewne zaburzenia umysłowe i często popadał w szał. Przed kilku dniami Makranis popadł w zwykłe podniecenie, wydalił czeladników z zakładu i sam począł obsługiwać klijentów.

Między innymi przyszedł do golarni pewien oficer miejscowej organizacji szaulisów. Gdy Makranis przystąpił do golenia, oficer zauważył z przerażeniem, iż fryzjer jest nienormalny, a kiedy po namydleniu Makranis z dzikim błyskiem w oczach i z brzytwą w ręku zbliżył się do oficera, ten zerwał się z fotelu i chciał uciec. Oszalały fryzjer gonił go z brzytwą w ręku, raniąc oficera kilkakrotnie, aż wreszcie oficer wydobył rewolwer i szaleńca zastrzelił.

Zawiadomiona o wypadku policja przeprowadziła rewizję w domu Makranisa i w przyległym do golarni pokoju. Oczom policjantów przedstawił się straszny widok.

Na podłodze leżało ośmiu mężczyzn z namydlonemi twarzami i krwawemi ranami na szyi. Były to ofiary szału Makranisa.

DOROCZNE REKOLEKCJE MŁODZIEŻY.

Doroczne rekolekcje Związku Młodzieży Polskiej na Pomorzu, które prowadził o. prowincjał Herud w zakładzie misyjnym w Górnej Grupie, zgromadziły 60 uczestników Stowarzyszeń Mł. Pol. Wobec zgłoszenia się przeszło stu członków Stowarzyszeń Mł. Pol. na rekolekcje zamknięte, dla braku miejsca, nie było można uwzględnić wszystkich zgłoszeń, z tego też względu postanowiono zorganizować jeszcze dwie serje rekolekcyj zamkniętych: podczas Zielonych Świąt i w dniach 1 i 2 listopada r. b. Budujący to objaw, że młodzież pomorska tak licznie się zgłasza na rekolekcje zamknięte, tak bardzo polecane, jako podstawowy objaw Akcji katolickiej. Rekolekcje rozpoczęły się w sobotę dn. 18 b. m., a zakończyły się wspólną Komunją św. w dniu 22 bm. Rekolekcjom towarzyszył bardzo poważny nastrój i budujące skupienie rekolektantów.

Dla druchen Stowarzyszeń Mł. Pol. odbędą się rekolekcje zamknięte w czasie od 7 do 12 sierpnia rb. w zakładzie Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie. Spodziewany jest bardzo liczny udział młodzieży.

Wzmożona akcja piratów chińskich.

LONDYN, 30. 4. Donoszą z Hong-Kongu o wzmożeniu się działalności piratów na wodach chińskich. Przed paru dniami pewien statek pasażerski, kursujący na rzece kantońskiej pomiędzy Hungschau a Kantonem, wpadł na minę, założoną przez piratów i zatonął wraz ze 100 pasażerami. Kapitan statku odmówił zapłacenia okupu, za co piraci postanowili się zemścić. Zakładanie min pod statki, które nie chcą się poddać, jest stosowane przez piratów na szeroką skalę.

Bomba z czasów wojny zraniła pastucha.

Przechodzący szosą między Osowcem a Sękową Górą w pow. białostockim, zauważyli wielki lej w ziemi, wyrwane dwa słupy telegraficzne oraz zerwane przewodniki.

Przybyłemu na miejsce policjantowi dwaj pastuszkowie opowiedzieli, że w piątek rano nad polami wsi Osowiec latał aeroplan, z którego wyrzucono jakiś pakunek. Ten, uderzywszy o ziemię, eksplodował i zerwał druty.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że opowiadanie to jest zmyślone, natomiast stwierdzono, że Józef Ciumaga i Franc. Trembelski znaleźli bombę w pozostałych z czasu wojny okopach i, położywszy ją na rozżarzonych węglach, spowodowali wybuch.

Józef Ciumaga, odłamkiem bomby zraniony w podbrzusze, przewieziony został do szpitala.

Trembelskiego policja zatrzymała.

„Zdjąłem Krzyż ze ściany, bo wziąłem na siebie swój Krzyż do niesienia".

W pojęciach sekciarzy Wiara Apostolska jest najlepszą religją!

Pisaliśmy niedawno temu o założeniu sekty religijnej „Wiara Apostolska" i o jej rozkrzewianiu się w Łopatkach, Myśliwcu i okolicy.

Artykuły nasze znalazły u społeczeństwa katolickiego szczere zadowolenie, czego dowodem było przedrukowanie artykułu w innych pismach katolickich nietylko z Pomorza, ale i Wielkopolski. Natomiast u sekciarzy powstało zamieszanie. Jak mogli się dowiedzieć o tem, co my robimy? Jak śmią nazywać nas „sekciarzami, gdyśmy są wyznawcami „jedynej prawdziwej wiary?!"

Otrzymaliśmy więc od wyznawców „Wiary Apostolskiej" sprostowanie z prośbą o umieszczenie.

Sprostowanie to, miast zaprzeczyć zarzucanym sekciarzom czynów — jest artykułem o charakterze tendencyjnym.

Piszą więc sekciarze, że „Wiara Apostolska" nie jest sektą..., że nasz współpracownik, który ten artykuł o sekciarstwie pisał, jest właśnie „antychrystem", a nie oni, sekciarze!

Dalej p. Petyk pisze, że on zdjął krzyż ze ściany dlatego: „zdjąłem go, a wziąłem na siebie swój krzyż do niesienia". Pozatem sprostowanie pisze, że p. Petyk żyje w zgodzie ze swoją żoną, tylko źli ludzie nie dają jej spokoju!

Wszystko byłoby może w porządku, ale fakt, że to, co sekciarze napisali do nas, nie jest prawdziwe!

Jesteśmy więc w obowiązku wyjaśnić to, iż „Wiara Apostolska" jest sektą w okolicy Łopatek, Myśliwca i Książek — dość rozgałęzioną. My musimy tej fali „sekciarstwa" zapobiec, nie możemy patrzeć na to, jak ludzie bezbożni plwają na to, co jest u nas najświętsze.

My, co reprezentujemy społeczeństwo rzymsko-katolickie, zwalczać będziemy sekty religijne tak długo, dopóki tę zarazę moralną nie zadusimy.

Na nic nie pomogą prośby ni groźby tego czy owego sekciarza, — nie przydadzą się sprostowania nadesłane, bo to, o czem piszemy o sekciarzach, jest niestety nagą prawdą, — a prawda w oczy kole.

Dlatego, wzywamy wszystkich katolików do walki z sekciarstwem, przez zakładanie organizacyj, popierających Akcję Katolicką!

Bo tam jest Ostoja naszego życia — a nie żadne sekciarstwo, które zatruwa dusze ludu!

ZNOWU „NABOŻEŃSTWO" W JAWORZU.

Z Jaworza donoszą nam:

Ubiegłej niedzieli odbyło się tu w kaplicy p. Nagina nabożeństwo hodurowskie przy dość licznym udziale zwolenników sekciarstwa.

„Nabożeństwo" odprawił „ksiądz", przybyły z Torunia.

Na nabożeństwie byli podobno nawet ci, którzy publicznie odwołują się, że nie są sekciarzami, jak np. pp. Berkowicz i jego kolega, Małek, Czupakowa i wielu innych!

UBEZPIECZENIE OD STAROPANIEŃSTWA.

Wygląda to na żart, a jest jednak prawdą. Zmysł praktycznego urządzania się w życiu, cechujący w Ameryce nietylko mężczyzn, ale i kobiety, stworzył ostatnio w Nowym Jorku wielką instytucję ubezpieczeniową, której akcjonarjuszkami są wyłącznie niezamężne kobiety. Jest to w dosłownym sensie „zakład ubezpieczenia od staropanieństwa", który niezamężnym kobietom po przekroczeniu wieku balzakowskiego przy pewnych wymienionych przepisami statutu warunkach wypłaca określoną sumę pieniędzy, jako środek wynagradzający im brak opieki męskiej, której w życiu nie znalazły. A zatem nawet „stara panna", której los w Europie nie zawsze jest pozazdroszczenia godny, ma w Ameryce pełną możność urządzenia sobie własnego życia domowego, o ile za młodu była tak przezorną, że się w owym „staropanieńskim zakładzie" zawczasu zabezpieczyła.

Z MIGAWEK TARGÓW W POZNANIU.

Przed wejściem na Targi stoi jakiś z waszecia ubrany. Ruchy niezdecydowane, kilka razy podchodzi do kasy, pyta o cenę biletu, to znowu cofa się. Zauważył to jeden z wystawców.

—Bo to widzi pan, żyto teraz tanie, to i z pieniędzmi bieda. Ciekawią mnie coprawda maszyny rolnicze, ale nie wiem na niewidzianego, czy dobre. A jak będą nic warte i nie kupię, to i tych kilku złotych za bilet szkoda — odpowiada na zapytanie gospodarz.

Wystawca, nie mówiąc wiele, wykupił niezdecydowanemu gościowi Targów bilet i prowadzi do swego stoiska, gdzie rozstawione są maszyny i narzędzia rolnicze. W rezultacie, ów niezdecydowany gospodarz kupił dwie maszyny. Zauważyć przytem należy, że zapłacił za nie natychmiast gotówką, wyciągniętą z za cholewy. Z za cholewy rzeczywiście i w dosłownem znaczeniu.

Wypadek powyższy nie jest wymysłem, lecz faktem autentycznym.

Oto przykład postępowego i znającego dobrze psychologję swych klijentów wystawcy.

W LASACH NIE PALIĆ.

Wobec nadchodzącej pory letniej przypominamy, że palenie tytoniu oraz podpalanie ogni w lasach, jak i w pobliżu tychże, jest surowo wzbronione. Przekroczenia w tym kierunku podlegają karze, przewidzianej w § 44 i 46 ust. o policji polno-śledczej z dnia 1. 4. 1880 r. (Zbiór Praw str. 230 i § 360 pkt. 10 kodeksu karnego z dnia 15. 4. 1861). W razie spostrzeżenia w lesie ognia, zobowiązana jest dana osoba, o ile możliwe ogień ugasić, w przeciwnym razie należy zawiadomić o wypadku tym natychmiast leśniczego wzgl. najbliższy Posterunek Policji Państwowej.

WIADOMOŚCI Z KOWALEWA

CORAZ WIĘCEJ UPADŁOŚCI.

W Kowalewie daje się również odczuwać ogromnie trudny stan gospodarczy. W ostatnich dniach zgłoszono do Sądu 4 prośby o nadzór sądowy. — (—)

ZEBRANIE INWALIDÓW.

Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę 3 maja br. w lokalu p. Zielkego. Ze względu brania udziału w pochodzie i ważnych spraw organizacyjnych jak leczenie z Kasy Chorych, sprawy pożyczki z Państwowego Banku Rolnego, spisu ewidencyjnego, wystawienia kart legitymacyjnych i rozdania zaległych dokumentów, konieczne jest przybycie wszystkich członków.

Zbiórka członków do wzięcia udziału w pochodzie o godz. 8-mej rano koło Magistratu. Zarząd.

PAMIĘTAJ

o przedstawieniu **Teatru Ludowego,** które odbędzie się w dniu **2 maja** w sali kina **„Słońce"** **o godzinie 8,30.**

WIADOMOŚCI Z GOLUBIA

ŁĄCZMY SIĘ...

W dniu 25 kwietnia r. b. w Ratuszu miejskim o godzinie 8 wieczorem, przy obecności wszystkich kom. i prezesów, odbyło się zebranie, celem wyboru ścisłego komitetu uroczystościowego na 3 maja. Po zagajeniu przez pana burmistrza L. Nowakowskiego i otwarcia zebrania na temat, czy mamy się łączyć na 3 maja, Dobrzyń — Golub? Zaszczycił swą obecnością członek kom. dobrzyńskiego p. Warszawski. W dyskusji zabranej na ten temat, sprzeciw stawiał i dążył do tego A. Golus, aby miasteczka te, sąsiadujące z sobą, Golub — Dobrzyń — tak jak brat i siostra, urządziły uroczystość samą dla siebie. Dlaczego? Rzecz jasna Obywatele miasta Golubia, jak twierdzi pan Golus A., jadą zawsze na jednym i tym samym koniu — i już niejednokrotnie dobrzyniacy golubiaków zawiedli, odmawiając **w ostatniej chwili nie przybycia.** Bo sama myśl „łączmy się", powstawała zawsze u golubiaków. W utarczkach, prowadzonych między p. A. Golusem a p. Warszawskim, wyczuć można było, co kogo boli. Lecz p. A. Golusowi głównie zależało na tem, że do organizacyj tamtejszych należą również **żydzi.**

Pan burmistrz, widząc nieporozumienie wśród zebranych, którzy gotowi byli najdrobniejsze nawet wady wytknąć, przystąpił do wyboru ścisłego komitetu, który jednogłośnie został wybrany w następującym składzie.

Pan burmistrz L. Nowakowski,
Pan kom. Ochotniczej Straży A. Golus.
Pan Połtowicz, mecenas.

Znowu wielki pożar.

Wczoraj, z dnia 28 na 29 bm. w nocy z niewiadomych przyczyn spaliły się w Łopatkach 3 domy. Straty są bardzo poważne.

B. BOLESŁAWITA.

PRZED BURZĄ

Powieść historyczna z r. 1830.

52) —o— (Ciąg dalszy).

Straszliwy rozruch wszczął się w teatrze. Rucki z innych wybiegł na ulicę... Nie mógł pojąć, co się działo, nie wiedział, gdzie się obrócić i przedarł się, przysłuchując popłochowi, strzałom, przelatującym konnym i powozom, do swojego domu Gerlacha...

W starym żołnierzu krew kipieć zaczynała, lecz ani jego dłoń się na wiele przydać mogła, ani wiedział dokąd się obrócić. Dopadłszy do bramy, kazał ludziom być w gotowości, jak do drogi, spakować rzeczy, a sam, chwyciwszy pałasz, z którym jeździł zawsze, drżący został w podwórzu. Tu nadchodziły przez różne usta najróżniejsze wieści. Pogłoski jedne od drugich dziwniejsze, wypadki najdziwaczniej wymyślone, postrachy osobliwe krzyżowały się i zbijały wzajemnie... zostawiając po sobie niepewność... co w istocie działo się i stało...

Starzec już sam chciał puścić się na zwiady, gdy Ludwik, wysłany z pod Arsenału na Pragę, zboczył do niego oznajmiając mu, jak rzeczy stały, a razem donosząc o rannym Kalikscie... którego razem z jego oswobodzicielem nieznanym zaniesiono na ulicę Świętokrzyską...

Ojca starego tam — a nie gdzieindziej powoływał obowiązek.

Nie wiedział on — dlaczego Kaliksta zaniesiono do tego ohydnego domu... spieszył tembardziej... że chciał go stamtąd wyrwać co najprędzej i przenieść do siebie.

Z temi myślami, choć ulice nocą przechodzić niebardzo było bezpiecznie, co mnogie poświadczały trupy, szablę w rękę wziąwszy, major się puścił w imię Boże.

Jak przeszedł całą tę ogromną ulicę, pustą naówczas i tylko przez spłoszone oddziały przebiegana, sam nie wiedział. Wiódł go instynkt jakiś raczej niż umysł przytomny. Stanąwszy u zamkniętej bramy, usiłował dom rozpoznać, nie będąc pewnym, czy dobrze trafił. Drżał stary od przejmującego chłodu, ze wzruszenia — nie mając prawie siły zapukać.

Byłby może stał długo jeszcze, gdyby nie chłopak od Aramowicza, który po raz już czwarty czy piąty powracał do gniazda, przynosząc rozmaite banialuki, które dla majstra zbierał po ulicach od takich jak sam był, łobuzów.

— A jegomość tu co robi? — zapytał, przysuwając się do niego.

— Ja?! Nie wiesz, przyniesiono tu kogo rannego? szukam domu...

Chłopak, usłyszawszy niepewną jakąś odpowiedź, niedowierzająco podsunął się mu zajrzeć w oczy i nieco począł się mu przypatrywać...

— To może o tym paniczu pan mówi, co stał na górce?

— A przynieśliźgo tu — jest? — podchwycił major.

— A przynieśli i jego i starego Brennera, który już podobno umarł...

— Ja go widzieć muszą... tego młodego...

Namyślił się czeladnik i zapukał, obu pięściami bębniąc, wedle umowy, aby go poznano...

Noińska, stojąca już u progu, natychmiast ją otworzyła.

Chociaż noc była ciemna — poznała zaraz majora...

— A! Jezu miły! To pan! Mój Boże! Właśnie tu syna pańskiego niedawno przywieźli... Niebożątko... skaleczony... a co Brenner... temu się już skończyło.

Niewielka szkoda — dodała cicho.

Stary nie odpowiadając nic, co prędzej się przedarł przez furtkę i pospieszył na górę.

Nieznajomy ten człowiek, który nie pytając o nic, nie mogąc prawie przemówić, milczący wsunął się do pokoju... z szablą w ręku — przeraził naprzód wszystkich.

Małuska i kucharka nadbiegły, stanęły i zapomniały się zupełnie zobaczywszy go... chciały uciekać z razu... Postać żołnierska, broń, którą trzymał stary.. odjęły im przytomność.

Major stał, oglądał się i zmieszany, na słowo się zdobyć nie mógł. Oczy jego błądziły po pokoju. Nareszcie, jakby odzyskując straconą mowę — spytał cicho:

— Mój syn? mój syn?

Na ten głos Kalikst poruszył się na posłaniu wołając:

— Ojciec mój! ojciec...

Julia, która była przy umarłym, wstała i wybiegła.

Major zmierzył ją zrazu wzrokiem osowiałym... Znać było w tem wejrzeniu wrażenie, z jakiem przychodził, lecz postać Julii, wyraz jej twarzy zbolałej, łzy, które po niej płynęły, załamane ręce... natychmiast prawie zmieniły usposobienie majora.

Należał on jeszcze do tego pokolenia, dla którego w jakimkolwiek razie niewiasta była istotą, której oszczędzać, szanować ją było obowiązkiem. Rozbroiło go to promieniste pięknością i szlachetnością oblicze, na którem ból straszny był wyryty... i jakaś duma razem...

Julia płakała po ojcu, ale zgon jego, który oczyszczał pamięć zmarłego, był jednocześnie pociechą...

Major spuścił głowę i milczący podał za ruchem jej ręki, wskazującym mu łoże syna.

Julia zwolna szła za nim.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Społeczeństwo polskie nie dopuści do jakichkolwiek ekscesów w dniu 1 maja!

Jutro, w dzień 1 maja, bolszewickie pachołki— komuniści — mają swemi pochodami masowemi wykazać swoją siłę i organizację.

Aczkolwiek wszelkie pochody w dniu 1 maja są niedozwolone, istnieje przypuszczenie, że komuniści zamierzają pochody takie urządzić.

W Wąbrzeźnie nigdy nie przyszło do demonstracyj i z pewnością i tego roku ich nie będzie.

Jak słuchy dochodzą, w Ryńsku natomiast „Wyzwoleńcy" mają zamiar urządzić „święto", a nawet w innych wioskach.

Przekonani jednak jesteśmy, że do żadnych ekscesów nie dojdzie, gdyż czuwa nad tem nietylko władza, ale czuwa również społeczeństwo polskie, które nigdy nie dozwoli, by żywioły wrogie Państwu zakłóciły spokój miasta czy wsi. (o).

Echa pożaru w Zaskoczu.

Pierwszą Strażą Ogniową, która przybyła do ognia w Zaskoczu była z Myśliwca, a nie jak podano z Łopatek.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia, 30 kwietnia 1930 r.

† **Żniwo śmierci.** W ostatnich 3-ch dniach śmierć miała swe żniwa. W dniu 25 kwietnia zmarła żona znanego mistrza siodlarskiego **śp. Leokadja z Jankowskich Kopczyńska,** przeżywszy lat 30.

W sobotę 26 bm. prawie że nagle odeszła z tego świata śp. **Małgorzata z Gelhaarów Barylska,** żona właść. kawiarni. Dzień później, t. j. w niedzielę 27 bm. zmarł śp. **Jan Nowakowski, lat 47,** gorliwy członek Towarzystwa Ludowego, ojciec ucznia naszego zakładu graficznego Jana Nowakowskiego.

Wczoraj przed południem odbył się pogrzeb śp. Kopczyńskiej. W pogrzebie wzięło udział Towarzystwo Samodzielnych Rzemieślników ze sztandarem oraz liczni krewni i znajowi zmarłej. Po egzekwjach odprawionych w kościele oraz po Mszy św. żałobnej odprowadzono zwłoki na cmentarz parafjalny. Niech odpoczywa w pokoju!

Dziś przedpołudniem odbyły się dwa pogrzeby: śp. Barylskiej i śp. Nowakowskiego. Niech odpoczywają w pokoju!

— **Ślub.** We wtorek 29 bm. o godz. 9,30 w kościele parafjalnym w Wielkich Radowiskach odbył się ślub budowniczego p. **Zygmunta Gaszyńskiego** z Wąbrzeźna, z panną **Kazimierą Nałęczówną** z W. Radowisk. Ślubu Młodej Parze udzielił krewny Panny Młodej ks. prob. Zygfryd Ziętarski z Bierzgłowa. Młodej Parze życzymy „Szczęść Boże".

— **W sprawie obchodu 3 Maja.** Komitet Wykonawczy, na obchód Święta 3 Maja, prosi nas o zaznaczenie, że zbiórka towarzystw i organizacyj odbędzie się w sobotę o godzinie 10-tej a nie jak poprzednio podano. Msza św. odbędzie się również godzinę później, a więc o godzinie 10,30.

— **Bieg Sokoła.** Dowodem olbrzymiego zainteresowania sportowców naszego powiatu dorocznym biegiem płaskim o puhar Sokoła Wąbrzeskiego jest liczba 48 zawodników, którzy udział swój w biegu do dnia dzisiejszego zgłosili. Jak wiadomo termin zgłaszania upływa w dniu 30 kwietnia t. zn. że w dniu tym przyjmuje się jeszcze zgłoszenia u druha naczelnika Zalewskiego, ul. Poniatowskiego 2.

Dla informacji dodajemy, że 14 pierwszych zawodników otrzyma cenne nagrody oraz dyplomy artystycznie wykonane.

— **Zaprowadzić należyty porządek — tego domaga się publiczność!** Kilkakrontnie poruszaliśmy sprawy autobusów, które niewłaściwie kursują. Raz dany autobus jedzie — drugi raz nie. — Ostatnio, to jest wczoraj, nie wyjechał po południu autobus do Golubia, gdyż zepsuł się gdzieś pod Stolnem. Wypadki „zepsucia" się, zdarzają się bardzo często, dlatego władze powinny zainteresować się bliżej takiemi wypadkami i nie zezwolić temu właścicielowi autobusu jeździć, skoro nie może stawić natychmiast — w razie zepsucia — drugiego autobusu. Porządek być musi — tego domaga się społeczeństwo!

— **K. S. „Pepege" — St. Mł. Pol. Dobrzyń 5:0.** Klub Sportowy „Pepege" rozegrał rewanżowy mecz w piłkę nożną z drużyną Stowarz. Młodzieży Polskiej Dobrzyń z wynikiem 5:0. W poprzednim spotkaniu w Dobrzyniu K. S. „Pepege" również wyszedł zwycięsko, wygrywając 6:0.

—**2.000.000 zł. na Fundusz gospodarczy dla Inwalidów Wojennych.** Na skutek usilnych zabiegów Wydziału Wykonawczego Związku Inwalidów Wojennych R. P. Ministerstwo Skarbu uruchomiło Inwalidzki Kredytowy Fundusz Gospodarczy w kwocie 2.000.000 zł. na tworzenie wzgl. rozszerzenie inwalidzkich warsztatów pracy w handlu, przemyśle i rolnictwie.

Do przyznawanie pożyczek dla inwalidów woj. wdów i sierot zamieszk. na terenie województwa pomorskiego i poznańskiego powołany został przy Państwowym Banku Rolnym Oddział w Poznaniu specjalny Komitet Pożyczkowy, w którego skład wchodzi również jeden przed stawiciel Związku Inwalidów Wojennych R. P.

Wysokość pożyczki za oprocentowaniem 3 do 5% w stosunku rocznym dla jednej osoby nie może przekraczać kwoty 3000 zł.

— **Słowik już przyleciał!** Piękna pogoda sprawiła, że okoliczne ptaki — słowiki przyleciały do ogrodów. (—)

— **Kino „Słońce".** Dyrekcja kina „Słońce" urządza seanse z dniem 1 maja rb. o godzinie 8.45, a więc pół godziny później. Inowacja ta niewątpliwie wpłynie dodatnio na publiczność t. zw. kinomanów. W święta i niedziele tylko **dwa** seanse!

— **W dniu 3 maja i 4 maja** kino „Słońce" wyświetla piękny film „Zapomniane twarze". Streszczenie tego filmu podajemy poniżej, ze względu na wysoką wartość filmu.

Harry Adams zabił kochanka swej żony i sam oddał się w ręce policji. Przedtem jednak podrzucił swą córeczkę, Alicję, u drzwi mieszkania państwa Deane, polecając jednocześnie swemu przyjacielowi, Froggy'emu, aby zdala czuwał nad dzieckiem i starał się zapobiec temu, aby żona jego dowiedziała się kiedykolwiek, gdzie ono przebywa. Minęło 17 lat. Lili Adams staczała się coraz niżej. Widząc jedyną deskę ratunku w ewentualnem szantażowaniu opiekuna Alicji, wydobyła podstępem adres jego od Froggy'ego. Harry, dowiedziawszy się, że żona jego natrafiła na ślad córki, wszelkiemi siłami stara się wydostać z więzienia.

Dalszy ciąg — opowie ekran.

— **Kurs gospodarstwa domowego rozpocznie się już jutro!** Zapisz się więc zaraz, gdyż jutro może Twoje miejsce być zajęte. Opłata za cały kurs wynosi 60 zł., które można spłacać nawet ratami. Zapisy przyjmuje się w ograniczonej ilości. Jutro więc, o godzinie 10-tej przed południem w domu p. Fenskowej, ul. Wolności 66, I ptr. rozpocznie się kurs! Namyśl się i pospiesz się z zapisem.

Wszelkich informacji w sprawie pożyczek udzielają bezpłatnie wszystkie Koła i Grupy Związku Inwalidów Wojennych R. P.

— **Zebranie plenarne** Stow. Katolickiej Młodz. Polskiej — męskiej, odbyło się w niedzielę ubiegłą w salce parafjalnej, przy stosunkowo dość licznym udziale członków.

Zebraniu przewodniczył druh prezes Rzeczewski Wincenty i wygłosił interesujący wykład na temat „Życie i praca apostolska błog. Ks. Jana Bosko wśród młodzieży". Mówcę nagrodzono oklaskami. Przebieg zebrania miał charakter swoisty i miły, dzięki urozmaiceniom, jakie się daje na każde zebranie.

Omówiono jeszcze szereg spraw bieżących, a między innemi też sprawę adoracji Najśw. Sakramentu przez młodzież męską w środę i czwartek od godz. 9-tej do 10-tej wieczorem.

Do wszystkich młodzieńców parafji wąbrzeskiej apeluje zarząd o przyłączenie się w dni te do wspólnej modlitwy.

Wszystkich zaś chętnych młodzieńców uprasza się o wstępowanie do Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej, które daje i rozrywkę godziwą i poradę w chwilach wątpliwości i dużo nauk drogą wykładów, których bez organizacyj bardzo trudno tylko zdobyć można.

A więc zapisz się czemprędzej na członka!

(Wistar)

Z powiatu.

— **Czystochleb.** (Uroczysty obchód ku czci 3 Maja) połączony ze zabawą majową urządza 3-go maja Kółko Rolnicze. Wymarsz z dziedzińca szkoły po południu na polankę — gdzie odbędą się śpiewy, deklamacje i odczyt prezesa. W razie niepogody odbędzie się obchód w sali p. Błondka. Wieczorem odbędzie się zabawa taneczna w sali p. Błondka.

— **Czystochleb.** (Cudowne leczenie Zygmusia). P. Z. Przybyszewski usiłował wyleczyć chorego konia, należącego do przebywających tu cyganów. Wziął więc w tym celu jakieś maści i posmarował konia. Zamiast wyleczyć się od „cudownej" maści koń bardziej zachorował. Niefortunny „lekarz" musi teraz siedzieć w domu, bo cyganie obiecali mu podobno „lanie". (—)

— **Jaworze.** (Ku czci Królowej Korony Polskiej). Od jutra, t. j. 1 maja o godz. 7-ej odbywać się będzie przed Bożą Męką w Jaworzu nabożeństwo majowe, przez cały maj. Wszystkich katolików uprasza się o wzięcie udziału w tem nabożeństwie. Niech nabożeństwa te będą równocześnie protestem przeciwko zabiegom sekciarzy! (—)

— **Dylewo.** (Bójka z nożem). Niejakiś Siudrowski pożgał nożem Trzcińskiego Alfonsa, zadając mu głęboką ranę w lewe ramię. Bójka powstała w sprzeczce o nieślubne dziecko, którego ojcem ma być rzekomo Siudrowski.

— **Stanisławki.** (Za poplecznictwo). Wyrokiem Izby Karnej w Grudziądzu skazano Franciszkę Waniową za poplecznictwo na 4 miesiące więzienia, z zawieszeniem kary na 2 lata. Złodziej zaś Szczygieł Teofil z Uciąża pow. świecki, otrzymał za kradzież roweru pod Opaleniem na 6 miesięcy więzienia, z doliczeniem aresztu prewencyjnego.

— **Kujawa.** (Drut kolczasty na drodze). Szuwała Józef z Kujaw i Dobis Roman z Hameru zaciągnęli w poprzek drogi od drzewa do drzewa drut kolczasty. Wybryk ten wczas zauważono i niebezpieczeństwo grożące pojazdom usunięto w czas. Wyrodnych młodzieńców nie minie zasłużona kara. (—)

— **Nowydwór.** Nie udało się). Wczoraj w nocy zakradli się nieznani dotąd złodzieje do zagrody p. Biezdonia i usiłowali skraść świnię. Złodziej spłoszono. Zaznaczyć wypada, że przed niedawnym czasem skradli p. B. kilka prosiaków. (—)

— **Płużnica.** (Półroczne dziecko w obliczu śmierci). W domu p. Chmiela mógł wydarzyć się straszny wypadek. Półrocznemu dziecku dano do zabawy nie szczelnie zakorkowaną butelkę esencji octowej. Wskutek otwarcia się butelki, kilka kropel upadło na bieliznę dziecka. Gdyby dziecko wypiło kilkanaście kropli esencji i wskutek tego zmarło— ktoby ponosił winę?

— **Nie rozpalaj ognisk bez zameldowania!** P. Thomas z Płużnicy palił pod wieczór na polach swoich perz. Wskutek tego, że p. T. nie zameldował o tem władzy, zostanie ukarany.

— **Stan ptactwa** na jeziorze Wieczno przedstawia się o wiele lepiej, aniżeli w innych latach. W tym roku można zauważyć bardzo dużo dzikich kaczek i gęsi.

— **Mlewo.** P. Malkiewiczówna, nauczycielka z Mlewa, przechodzi na takąż posadę do Prątnicy powiatu Lubawskiego.

— **Książki.** (Zabawa „Strzelca"). Tutejszy oddział „Strzelca" urządził zabawę taneczną w sali p. Deutschmana, w drugie święto Wielkiejnocy.

— **Lipnica.** (Kradzież kur). Onegdaj w nocy skradziono p. Kontakowi w Lipnicy 25 kur. Nieznani złodzieje rozbili kłódkę od chlewa, gdzie kury się znajdowały. Za złodziejami policja czyni dochodzenia. (—)

— **Królewska Nowawieś.** (Odejście znakomitego duszpasterza). Z rozporządzenia władzy biskupiej opuścił nasz aparafję, przenosząc się do Warlubia z dniem 14 kwietnia nasz czcigodny nigdy nie który swą gorliwą pracą duszpasterską zjednał sozapomniany ks. administrator Anastazy Kurowski, bie serca parafjan. Był on nadzwyczajnym kaznodzieją, dlatego nie chcemy nigdy ustawać w modlitwach codziennych, aby mu Pan Bóg błogosławił w jego dalszej trudnej parcy duszpasterskiej. Na nowej placówce „Szczęść Boże!"

Wdzięczni parafjanie.

— **Węgorzyn.** (Zabawa). Tutejsza Ochotnicza Straż Pożarna urządziła w drugie święto Wielkiejnocy zabawę taneczną, połączoną z przedstawieniem teatralnem. (—).

— **Orłowo.** (Wśród młodzieży). W niedzielę, dnia 13 kwietnia br. odbyło się w tutejszej szkole zebranie Kat. Stow. Młodzieży Polskiej. Zebranie zagaił patron p. Paradowski kier. szkoły. Na samprzód przywitał on gości w osobach ks. Mówińskiego, prezesa okręgowego S. M. P. i p. Siemiątkowskiego, skarbnika okręgowego S. M. P. Następnie odczytano protokół z ostatniego zebrania poczem patron w krótkich słowach podziękował ustępującemu zarządowi za ich wytrwała współpracę. W myśl programu przystąpiono do sprawozdania za ubiegły rok. Po sprawozdaniach udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum i przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli druhowie:

Lewandowski Jan — prezes, Maśliński Maks — zast. prezesa, Ołtarzewski Ludwik — naczelnik, Rygielski Miczysław — sekretarz, Maśliński Alf. zast. sekr., Miastkowski — gospodarz.

W wolnych głosach przemawiał ks. Mówiński. Dziękował patronowi, a następnie zarządowi za starania i pracę, poświęcone dla Stowarzyszenia.

Wdalszym ciągu swego przemówienia przypomina druhom ich obowiązki członkowskie. Kończąc swe przemówienie apeluje do zebranych, by więcej pokładali wiary w przyszłość organizacji i wiernie stali przy swym sztandarze dla dobra kościoła i Rzplitej Polski.

Następnie odbyło się zebranie zarządu.

Z całej Polski

— **Kraków.** (Czworaczki w rodzinie górnika). Żona górnika kopalni „Sobieski" w Borach pow. chrzanowski, powiła czworaczki, dwu chłopców i dwie dziewczynki. Chłopcy żyli do następnego dnia, dziewczynki zmarły zaraz po urodzeniu.

— **Wilno.** (Rozszarpani na strzępy). We wsi Macury 26-letni Stanisław Świerkowicz, rozbierając w swoim młynie stary pocisk armatni, spowodował eksplozję, wskutek czego poniósł śmierć na miejscu, a młyn został doszczętnie zburzony. — Drugi tragiczny wypadek podczas manipulowania znalezionym na polach nabojem armatnim, zdarzył się w miasteczku Chrostków pod Tarnopolem. — Ofiarą własnej nieostrożności padł miejscowy kowal, którego rozszarpał wybuchający pocisk.

— **Żołudek.** (Krew chrześcijan w żydowskich macach). Żydowski „Nasz Przegląd" donosi: W m. Żołudku na zapytanie uczennic, czy to prawda, że żydzi używają krwi chrześcijańskiej do mac, nauczyciel p. Bojczuk — nie zaprzeczył temu. Wiadomość o tem wywołała poruszenie wśród miejscowego żydostwa. — Żyd Hartglas domaga się dyscyplinarnego ukarania nauczyciela.

Zaiste, znamienne to i ciekawe!...

RUCH TOWARZYSTW

— **Baczność „Lutnia".** Dziś o godz. 8-ej wiecz. śpiewy „Lutni".

— **Baczność Sokoli!** W środę, 30 b. m. odbędzie się nadzwyczajne zebranie „Sokoła" w sprawie uroczystości obchodu „Święta Konstytucji". Czołem! Zarząd.

— **Walne Zebranie Bractwa Strzeleckiego** odbędzie się w dniu 1 maja w Strzelnicy, o godz. 8-ej wiecz. Porządek obrad: 1) Zagajenie, 2) Wybór nowego prezesa, 3) Wybór strzelmistrza i ławnika, 4) Sprawa loterji, 5) Sprawa strzelnicy, 6) Wolne głosy i zamknięcie. Wszystkich braci prosi o liczne przybycie Zarząd.

— **Zebranie Tow. Bartniczego na Wąbrzeźno i okolicę** odbędzie się w niedzielę dnia 4. 5. b. r. w pasiece p. Sasa ul. Matejki 13., na które wszystkich członków uprzejmie zaprasza Zarząd.

— **Baczność!** Lekcja śpiewu Towarzystwa Śpiewu Młodzieży Żeńskiej **„Św. Cecylji"** w Wąbrzeźnie odbędzie się w czwartek dnia 1 maja br. o godz. 7,30 wiecz. w nowej salce, na którą przybycie wszystkich Członkiń jest konieczne.

W czwartek i piątek t. j. 1 i 2 maja o godz. 5-ej po poł. adoruje Towarzystwo nasze przed Najśw. Sakramentem. Prosimy zatem o jaknajliczniejsze przybycie Członkiń. Cześć Pieśni! Zarząd.

— **Baczność zawodnicy do biegu płaskiego o puhar Sokoła Wąbrzeskiego.** W dniu 3 maja zbiórka zawodników do biegu płaskiego Sokoła w lokalu druha Jana Kaczyńskiego (Hotel Dwór Wąbrzeski) o godzinie 8-ej rano. Komitet biegu.

— **Baczność Inwalidzi i wdowy!** Zebranie miesięczne Związku Inwalidów Wojennych koła Wąbrzeźno, odbędzie się w niedzielę dn. 4 maja br. o godz. 1,30 w lokalu p. Malskiego ul. Grudziądzka. Reflektantów na pożyczkę z Państwowego Banku Rolnego uprasza się o przybycie wzgl. zgłoszenie w sekretarjacie (ul. Kolejowa 70a). Zarząd.

— **Baczność Młodzież Katolicka!** Zbiórka wszystkich członków do capstrzyku w piątek wieczorem o godz. 7.30 na placu luksusowym. W sobotę zbiórka do pochodu o godz. 8 rano w „Ognisku", zkąd wymarsz na plac zbiórki. Punktualne i liczne przybycie wszystkich druhów konieczne. — Pożądane mundurki — czapki obowiązkowe! Zarząd.

— **Zebranie Towarzystwa Ludowego** odbędzie się w święto Królowej Korony Polskiej, dn. 3-go maja br. zaraz po nieszporach. Interesujący wykład wygłosi p. dr. Janiszewski.

O liczny udział prosi Zarząd.

— **Walne Zebranie Tow. Śpiewu „Lutnia"** odbędzie się w sobotę 10 maja b. r. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu p. Klimka z nast. porządkiem obrad: 1) Zagajenie, 2) Sprawozdanie sekretarza, 3) Sprawozdanie bibljotekarza, 4) Sprawozdanie skarbnika, 6) Wybór nowego Zarządu, 6) Wolne głosy. Przybycie wszystkich członków konieczne Za Zarząd St. Klimek, prezes.

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski" B. Szczuka — Wąbrzeźno.
Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno
Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności

Przetarg przymusowy

Dnia **2. 5. 30 r. o godz. 2-giej po południ.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Frnciszka Wójcika** w Niem. Łopatkach

kobyłę i źrebaka

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia **2. 5. 30. o godz. 11,45 przed poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Stan. Góreckiego** w Wąbrzeźnie przy ul. Matejki

1 konia

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie

Przetarg przymusowy

Dnia **2. 5. 30 r. o godz. 10,30 p. poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę

1 szafę żelazną

Zbiórka reflektantów w mojem biurze przy ulicy Hallera 10.

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 2. 5. 30 r. o g. 12,30 w połud. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w mojem biurze przy ul. Hallera 10.

1 wirówkę

przetarg nieodwołalny

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia **2. 5. 30. o godz. 12,15 po poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Hermana Korthalsa** w Wąbrzeźnie wyb.

1 biurko

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Ogłoszenie.

We wtorek, dnia 6 maja 1930 r. odbędzie się w Wąbrzeźnie

jarmark

na bydło i konie.

MAGISTRAT
Schwarz, burmistrz.

Kino SŁOŃCE Kino
HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

Dziś wielki podwójny program!

I. **PAN WACHMISTRZ NA URLOPIE**

II. **Serce lotnika i Benefis Muszyńskich**

w czwartek, dnia 1 maja br. po raz ostatni nieodwołalnie

Pan wachmistrz na urlopie

do tego nowy tygodnik i znakomita farsa

Następny program

ZAPOMNIANE TWARZE

Przetarg dobrowolny

odbędzie się **w piątek, dnia 2 maja br. o godz. 10,30 przed poł.**
Sprzedawane będzie **szafa do ubrań, 2 łóżka umywalnia z lustrem, 2 małe szafki, 2 krzesła i lustro z konsolką**

Golubski, Wąbrzeźno Wolności 36

Ostrzeżenie!

Na podstawie wyroku Sądu Powiatowego w Kowalewie z dnia 13 marca 1930 r. Fe. 1/30. został kupiec p. Browisław Wojciechowski z Kowalewa ubezwłasnowolniony, wobec czego ostrzega się każdego, by z panem W. w jakiekolwiek pertraktacje wstąpić względnie umowy zawierać, ponieważ za wszelkie następstwa nie odpowiadam.

Kowalewo, dn. 24 kwietnia 30 r.

Otylja Wojciechowska.

Pewna egzystencja!

Stały zarobek w wysokości 70 zł tygodniowo otrzyma młode, uczciwe, czyste, łuczciwe, pracowite małżeństwo na podstawie kontraktu. Rodzaj zajęcia: roznoszenie środków spożywczych pod adresem przez nas wskazanym. Ubiegający się zobowiązani są do bezpłatnego oddania pracy na okres próbny.

Zgłoszenia w adm. **„Głosu Wąbrzeskiego"**

Samodzielne stanowisko

zupełnie niezależne — możesz uzyskać, kupując los I klasy Polskiej Loterji Państwowej w kolekturze

Głos Wąbrzeski
Wąbrzeźno-Pomorze

Ciągnienie już 17 i 19 maja br.

Pokój

umeblowany na ulicy Grudziądzkiej od 1. V. br. do **wydzierżawienia**
Zgłosz. do Ekspedycji **„Głosu Wąbrzeskiego"**

Ser

tylżycki tłusty ft. 2,20
ser limburski „ 1,70
masło stale na składzie po cenach rynkowych

E. Goetz

Poszukuję pożyczki od 3—5 tys. zł

na I hipotekę na gospodarstwo 44 morg.
Wiad. w administracji **„Głosu Wąbrzeskiego"**

Samochód

ciężarowy „Chevrolet" 1927 używany 4 cylindrowy 1 platforma o sile 30 ctr. tanio na sprzedaż,

E. Goetz
Wąbrzeźno tel. 174

Ucznia do biura

poszukuje natychmiast

I. Kolecki
Fabryka maszyn

Na sezon polecam opielacze

do buraków i kartofli od 1—4 konnych

I. Kolecki
Fabryka maszyn
Wąbrzeźno

MIESZKANIE

składające się z 5 pokoi i kuchni na parterze z wszelkiemi przynależnościami, wydzierżawi natychmiast na korzystnych warunkach

Feliks Wiśniewski
Kościuszki

Ostatnia tegoroczna sprzedaż drewna z leśnictwa Wronie

odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 maja o godz. 10 przed poł. w restauracji w Stanisławkach.

Sprzedawać się będzie **świerkowe i sosnowe dłużyce, żerdzie i drewno opałowe**

leśniczy rewirowy

Polecam na dogodnych warunkach motocykle

znanej marki na 12 mies. spłaty.

CENTRYFUGI

światowej sławy do 18 mies. spłaty.
Rowery i maszyny do szycia także na odpłatę. Wszelkie części zapasowe i oleje na składzie.

JAN NAJDROWSKI — GRUDZIĄDZ
ul. Toruńska 21. Tel. 157
Specjalny warsztat reparacyjny

Mam do oddania duże **pierze od gęsi ½ kg 80 gr**

E. Goetz

Żądaj wszędzie GŁOS WĄBRZESKI